

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insereya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRENUMERATA

Kwartalna na GAZETĘ LWOWSKĄ z Dodatkami dziennym i tygodniowym tudzież ROZMAITOSCMI co środa wynosi w roku 1854:

Dla miejscowych . . . . . 3 zlr. 45 kr.  
Dla odbierających pocztą . . . . . 4 zlr. 30 kr.

Prenumerata pozostaje mimo powiększonego zakresu pisma i wydatków dawniejsza, ale zwłoka w zamówieniu mogłaby być powodem niedostatecznego nakładu, a tem samem dla Redakcyi przykrością z niedostarczenia zaległych numerów prenumerującemu.

### PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### MONARCHYA AUSTRYACKA.

#### Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. grudnia. Dnia 21. grudnia 1853 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział I. Część XLII. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskim i Zatorskim, tudzież z Wielkim księstwem Krakowskim.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 180. Rozporządzenie ministerstw finansów, spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z dnia 12. września 1853 obowiązujące w krajach koronnych, na linii celnej austryackiego terytorium celnego położonych, wyjąwszy pogranicze Wojskowe, o niektórych zarządzeniach do powstrzymania przemytnictwa.

Nr. 181. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i finansów, tudzież najwyższej władzy policyjnej z dnia 12. września 1853, mocą którego ustanowiono dla Lombardy, Tyrolu z Forarlbergiem i dla Wybrzeża od 1. listopada 1853 roku początek działalności środków ku powstrzymaniu przemytnictwa rozporządzeniem z dnia 12. września 1853 zaprowadzonych.

#### Sprawy krajowe.

(Organizacya konsulatów austryackich na wyspach jońskich. — Obligacye indemnizacyjne. — Korespondencye w sprawie wystawy bawarskiej.)

Wiedeń, 17. grudnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 25. października r. b. potwierdzić najtaszkawiej organizacyę konsulatów austryackich na wyspach jońskich. Podług tej organizacyi pozostanie cesarski jenerałny konsul w Korfu także i nadal kierującym urzędem wszystkich na wyspach jońskich ustanowionych organów konsularnych. Co do podrzędnych organów zaś raczył Jego ces. Mość mianować równocześnie dotychczasowego żeranta austryackiego wice-konsulatu w Zante, Angello Moretti, bezpłatnym austryackim wice-konzulem w tem miejscu z prawem pobierania przepisanych taryfą należności konsularnych. — Dla wysp zaś Cefalonia i Itsaka, Santa Maura i Cerigo zostało nakazane ze strony c. k. ministerstwa handlu, a mianowicie dla dwóch pierwszych zatrzymanie istniejących już, dla dwóch ostatnich zaś utworzenie nowych agencji konsularnych.

— Obligacye indemnizacyjne, co się tyczy przyjmowania ich jako kaucyi służbowych i wadyów, mają być podług 21go §. najwyższego patentu z 11. kwietnia 1811 uważane zarówno z innymi publicznymi papierami państwa.

Z wyjątkiem Węgier, jako też połączonych z niemi niegdys krajów i Siedmiogrodu, gdzie dozwolone jest składanie kaucyi publicznych tylko w brzęczącej monecie i po 3% uprocentowanych papierach państwa, niemogą ani obligacye indemnizacyjne, ani też inne publiczne papiery państwa przyjmowane być jako kaucye służbowe.

Tylko w takim razie, jeźliby kaucya jakiego urzędnika lub służby rządowego była zainstalowana na dawnym majątku dominikalnym, i przy zniesieniu ciężarów gruntowych kapitał ten w obligacych indemnizacyjnych splecony został, przechodzi obowiązek kau-

cy na wspomniane obligacye, i przeto mają być przyjmowane te obligacye także w niewęgierskich dawniej krajach jako kaucye służbowe i to w całej wartości imiennej, gdy tymczasem w takich razach, jeźli złożone zostały jako kaucye dla zobowiązań kontraktowych, liwerunków itp., nie w całej wartości imiennej, lecz tylko podług kursu przyjmowane być powinny.

— Korespondencye pomiędzy król. bawarską komisją wystawy przemysłowej w Mnichowie, mającym się utworzyć centralnym komitetem dla tej wystawy w Wiedniu, pełniącymi funkcyę komisji rozpoznawczych izbami handlowymi i przemysłowymi Monarchyi i c. k. austryackimi i król. bawarskimi władzami, jeźli są opatrzone pieczęcią monarchiczej władzy lub izby handlowej i napisem: „Korespondencya wystawy przemysłowej,“ zostały osobnem przyzwoleniem ministerstwa handlu uwolnione od wszelkiej opłaty pocztowej.

— Aby fabrykantom i rzemieślnikom austryackim ułatwić przesłanie ich wyrobów na powszechną niemiecką wystawę przemysłową, mającą się odbyć w Mnichowie od 15. lipca do 15. października 1854, a tem samem przyczynić się do godnego zastąpienia przemysłu austryackiego na tej wystawie, przyzwoliło c. k. ministerium handlu na wolny od opłaty transport przeznaczonych na tę wystawę artykułów na austryackich kolejach żelaznych tak z Austrii do Mnichowa, jako też, gdyby artykuły te niesprzedane pozostały, z powrotem do Austrii, jeźli tylko artykuły te ze strony przynależnych izb handlowych i przemysłowych jako przeznaczone na wystawę podane zostaną. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 20. grudnia.)

Obligacye długi państwa 5% 93<sup>13</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 82<sup>13</sup>/<sub>16</sub>; 4% 73<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 136<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. — Akcy bankowe 1378. Akcy kolei półn. 235<sup>2</sup>/<sub>2</sub>. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 632. Lloyd. 665. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. 500 zlr.

### Hiszpania.

(Posłuchanie posła belgijskiego u JM. królowej.)

Madryt, 3. grudnia. JM. królowa przyjmowała wczoraj na prywatnem posłuchaniu nowego posła belgijskiego, p. Van de Straeten. Na przemowę jego odrzekła królowa:

„Panie hrabio! Szczęra i dawna przyjaźń łącząca Mnie z dostojnym Monarchą WMPana, jako też zupełne porozumienie istujące szczęśliwie między Hiszpanią i Belgią pozwalają mi przyjąć z tem większą jeszcze radością zapewnienia, jakie Mnie dostojny Mój Sprzymierzeniec przez WMPana wyraża, a zapewnienia te zgodne są całkiem z uczuciami Mojemi w obec jego Osoby i jego ludu.

Nie wątpię o tem, panie hrabio, że ogłędnością i gorliwością swoją przyczynisz się WMPan nietylko do utrzymania istujących już stosunków przyjacielskich, lecz nadto także i do ich większego utrwalenia. Jakoż możesz WMPan liczyć w tej mierze na Moją zyczliwość i współdziałanie rządu Mojego.“

— Z Kartageny donoszą, że eskadra znajdująca się na morzu śródziemnem i pod rozkazami brygadiera Rubalcada, odpłynąć ma do Konstantynopola. (W. Z.)

### Anglia.

(Cholera w Liverpolu. — Zamknięcie wystawy bydła w Londynie.)

Londyn, 10. grudnia. Cholera szerzy się teraz w Liverpolu. Potąd grasowała wyłącznie tylko między wychodźcami niemieckimi, którzy zarody tej choroby podobne przynieśli ze sobą. — Wczoraj wydarzyło się w ogóle 18 wypadków cholery, a większa część osób nią dotkniętych zakończyła życie.

— Dziś zamknięto w Londynie wielką wystawę bydła; w przeciągu trzech dni odwiedziło ją przeszło 100.000 osób. Według zdania znawców podawano bydłu temu pokarm daleko odpowiedniejszy



niż dawniej, bowiem mniej już zważano na zbytne utuczenia bydła, jak raczej na proporcjonalny kształt członków. Książę Albert otrzymał złoty medal za wystawioną nierogaciznę. (W. Z.)

(Synody dyecezaalne. — Statystyka kościołów katolickich w Anglii.)

**Londyn, 12. grudnia.** W dniu 7. b. m. odbył się synod dyecezaalny w Salford; przed świętami odbędą się jeszcze takie synody w Beverley, Shrewsbury i Nottingham, a w Westmünster dopiero na przyszły rok, ponieważ Jego Eminencya kardynał dopiero po Bożem Narodzeniu powróci z Rzymu. — Podług dyrektorium katolickich kościołów i kaplic i 916 katolickich księży; w r. 1851 po przywróceniu hierarchii biskupiej, było tylko 586 kościołów i 826 księży. Najwięcej kościołów i księży liczą dyecezye Birmingham i Liwerpool, (90 i 133; 85 i 139); najmniej Newport (18 i 22); archidyecezya Westmünster, do której należy większa część Londynu i najbliższe okolice, ma 51 kościołów i 110 księży, w dyecezyi zaś Soutwark, obejmującej drugą część Londynu, jest 61 kościołów i 77 księży. (W. Z.)

## Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

**Paryż, 14. grudnia.** Ich ces. Moście jeździli wczoraj bez wszelkiej eskorty do St. Cloud.

— Marynarka francuska liczy teraz 161 uzbrojonych i pełniących służbę okrętów, a 34.000 wojska morskiego. Oprócz tego ma znaczną rezerwę w warsztatach, która w krótkim czasie mogłaby wzmocnić jej eskadry.

— Sprawy kapitana de Laporte w rozpoczynającym się jutro procesie przed sądem wojennym, będą bronić adwokaci Berryer z Paryża i Biston z Chalons sur Marne. Z oskarżeniem wystąpi kapitan Dillon z 24go pułku liniowego. Dotąd niewiadomo jeszcze, czy proces będzie się odbywał przy drzwiach zamkniętych, gdyż rozdają wiele kart wstępnych.

— Duchowieństwo francuskie i część publiczności objawia ciągle żywy udział dla arcybiskupa z Freiburga za pomocą licznych adresów, składek pieniężnych, artykułów polemicznych itp. Kardynał-Arcybiskup z Bourges oświadczył mu listownie, że ma dla niego do dyspozycji 10.000 franków. Organa rządowe zachowują jak największą neutralność.

— Dyrektor pewnego dziennika mód, Jules David, donosi publiczności w dzienniku swoim, że miał to szczęście być przedstawionym Jej ces. Mości i otrzymać od Niej wezwanie, ażeby się sam zajął rysunkiem urzędowego kostiumu dla dam dworskich podczas wielkich recepcyj.

— Od wczoraj nastąpiło naraz w Paryżu tak mite powietrze wiosenne, że poprzerywane zimą wielkie budowle wszędzie już znowu się rozpoczynają.

— Wkrótce będzie otworzona między Paryżem i Londynem regularna, bezpośrednia komunikacja za pomocą żeglugi parowej. Przeznaczony do tego okręt „Paris et Londres“ odbywa już pierwszą próbę w Nantes.

— Pan Dusautoir, były wydawca dziennika „Messenger du Nord“ został skazany za posiadanie amunicji na trzymiesięczne więzienie i 16 franków kary pieniężnej.

Arcybiskup z Bogota umarł temi dniami w Marsylii w ciągu podróży do Rzymu.

— Kapitan Magnan, który miał czynny udział w pracach fortyfikacyjnych w okolicach Dunaju i Balkanu, przybył do Paryża dla zrestaurowania nadwątlonego zdrowia.

— Książę Napoleon przyjmował nowego nuncjusza apostolskiego, Msgra Saiconi, przy sposobności doręczenia Cesarzowi listów wierzytelnych na audyencyi prywatnej.

— Dziś słyhać z pewnością, że koronacja Cesarza nastąpi w rocznicę jego ślubu, to jest 29. stycznia r. p.

— Dziś odbyła się w Tuilleryach pod prezydencją Cesarza rada gabinetowa, na której znajdowali się wszyscy ministrowie, i która prawie dwie godzin trwała.

— Temi dniami zaczęto znów mówić o powołaniu do senatu pana Dupin, który ostatnią mową swoją pojednał się już zupełnie z Cesarstwem. (Zeit.)

## Niemce.

(Ustawa względem ochrony własności literackiej.)

**Berlin, 12. grudnia.** Projekt do ustawy względem zmiany niektórych postanowień ustawy z 11. czerwca 1837 co do ochrony własności literackiej i artystycznej przeciw przedrukowi i naśladowaniu, zawiera następujące dla dramatycznych autorów i kompozytorów ważne postanowienia:

§. 2. Jeżeli autor dzieła dramatycznego lub dramatyczno-muzycznego ogłosi je drukiem, natenczas może sobie i na rzecz sukcesorów swoich zastrzedz wyłączne prawo udzielania przyzwoleń do publicznego przedstawienia, a to na mocy sądowego oświadczenia, które wydrukować należy na wstępnych kartach każdego egzemplarza. Podobne zastrzeżenie ważne jest na czas dożywoćni autora, a dla prawnych spadkobierców na dalszych jeszcze dziesięć lat po zgonie jego.

§. 3. Ktoby bez uzyskania potrzebnego według §. 2. pozwolenia drukowane dzieła dramatyczne lub dramatyczno-muzyczne przedstawiał publicznie, podpadnie karze pieniężnej od pięciu do pięćdziesięciu talarów. W razie, gdyby nieprawne przedstawienie odbyło się na scenie stałej, natenczas należy złożyć za karę połowę dochodu z każdego przedstawienia, a to bez odtrącenia od tej kwoty wyłożonych kosztów w tej mierze i bez żadnego względu, czyli dzieło to przedstawiono samo dla siebie lub w połączeniu z innym przedmiotem sztuki. Z tej kary pieniężnej przypadną dwie trzecie części autorowi lub jego spadkobiercom, jedna zaś trzecia część kasie ubogich tego miejsca, gdzie przedstawienie się odbyło.

Według doniesień dziennika „C. B.“ z nad granicy polskiej wydano w królestwie polskim temi czasy rozporządzenie względem ściślejszego na wielu punktach strzeżenia granicy i surowszego jeszcze przestrzegania przepisów kontroli. Przedewszystkiem zaś zwrócono uwagę urzędników i osób wojskowych na to, iżby osoby obowiązane do służby wojskowej nie wynosili się za granicę. (W. Z.)

(Sprawy izb kasselskich.)

**Kassel, 10. grudnia.** Fr. Journ. donosi, że izba pierwsza uchwaliła przyjąć bez dalszej dyskusji propozycję konstytucyjnego wydziału względem deklaracji w sprawie projektu konstytucyj. Minister Hassenpflug powstał jaknajmocniej przeciwko temu, oświadczając, że niezgadza się na taką według propozycji wydziału ułożoną deklarację; gdy jednak sejm domaga się tego oświadczenia, przeto niepozostanie panu Hassenpflug nic innego, tylko nieprzedłożyć sejmowi oświadczenia Stanów i w ten sposób odroczyć załatwienie kwestyj konstytucyjnych. Przeciwnicy partyi Hassenpfluga, mianowicie szambelan Butlar z Ebersberg dali się słyszeć, że w takim razie z izby wystąpią. Również w izbie drugiej, w której opozycja stanowczą ma przewagę, ma wielu deputowanych zamiar z izby wystąpić. (Zeit.)

(Modły za prześladowany kościół w W. księstwie Badeńskim.)

**Düsseldorf, 9. grudnia.** W wczorajszym dniu świątecznym odmawiano we wszystkich kościołach tutejszych nakazane listem pasterskim Jego Eminencyi kardynała-arcybiskupa z Kolonii z 23. z. m. modlitwy za „prześladowany kościół“ (ecclesia pressa) w Wielkim księstwie Badeńskim przy wielkim natłoku katolickiej ludności. (W. Z.)

## S p i s e k C u e v y.

(Ustęp z dziejów byłej rzeczypospolitej weneckiej).

Jednego z pierwszych lat siedemnastego wieku, może w roku 1611 widziano w północno-zachodnim kierunku od Genuy piękny okręt płynący wzdłuż wybrzeża włoskiego. Nie był to wcale duży statek, ale jak na tamtejsze wody w niezwykajny sposób obwarowany i uzbrojony. Maszty jego wznosiły się nadzwyczaj pochyło, a na jednym pokładzie znajdowało się 24 dział ciężkiego kalibru. Był to oczywiście okręt wojenny, i płynął pod banderą francuską; ale cała powierzchowność jego niewskazywała bynajmniej na to, aby mógł pochodzić z któregośkolwiek warsztatu francuskiego, a przytem było w niej coś tak odstraszającego, że niektóre genueńskie statki kupieckie niedowierzając jego pozornej obojętności pełnemi żaglami spieszyły ku najbliższej zatoce.

Mimo to jednak płynął spokojnie dalej ów dzielny okręt pod jasnym, pięknym niebem i po kołysanych zlekka jednostajnym wietrzykiem falach, niezważając wcale, jak się zdawało, na wzbudzone swoim widokiem obawy. Na pokładzie stał wysoki, smukły mężczyzna, silnej budowy ciała i w wieku lat trzydziestu i kilku. Jego twarz była tak brunatna, jak u Araba, a dwie głębokie blizny na

niej świadczyły, że większą część swego żywota przepędził bez wątpienia w boju i na ustawicznych trudach. Ubiór jego był bogaty, a nawet świetny, ale prawie całkiem nieznanym na zachodnim wybrzeżu Adryatyku, i niezgadzący się wcale z banderą francuską, która powiewała nad jego statkiem. Widocznie jednak był to kapitan okrętu, gdyż przez cały czas, gdy płynął wzdłuż wybrzeża, to zbliżając się do przylądków, to znów oddalając się na morze, wypełniali majtkowie spieszenie i ochoczo najmniejsze jego skinienia, jak gdyby już oddawna byli przyzwyczajeni służyć jego rozkazów i kierować się zdaniem jego. Gdy tak przez długi czas stał w spokojnem zamysleniu i z wzrokiem utkwionym w wybrzeże, weszła na pokład jakaś młoda, piękna kobieta, i zaczęła się przechadzać obok niego. Jej ubiór był prawie tego samego rodzaju, co jego, i każdy, ktokolwiek zwiędzał Małą Azyę, byłby poznał w nim natychmiast kostium pewnej części greckiego kraju. Ale on sam nie był wcale Grekiem, bo rysy jego świadczyły wyraźnie, że należał do szczepu sięgającego dalej na północ. U niej zaś zachodziła niejako wątpliwość, bo chociaż była rzadkiej piękności, przecież jej blada, oliwkowa



(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. grudnia.)

Metal. austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 80<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 70<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akeye bank. 1392. Sardyńskie — Hiszpańskie 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Wiedeń. — Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 100 p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 100 z r. 1850 100<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 100 z r. 1852 100<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1853 99<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. Obligacje długu państwa 91<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akeye bank. 114<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Pol. listy zastawne nowe 94; Pol. 500 l. 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 300 l. — Frydrychsdory 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> met. 81. Austr. banknoty 87<sup>5</sup>/<sub>6</sub>.

## Rosya.

(Dziennik „Kaukazus“ o stanie armii tureckiej w Azji.)

Dziennik *Kaukazus* rozpisuje się o złym stanie armii tureckiej w Azji. „Używamy tego wyrazu „armia“ — pisze wspomniany dziennik, „ponieważ nie mamy stósowniejszej nazwy dla tego różnorodnego tłumu. Otóż ta „armia“ składa się z takzwanych regularnych wojsk i z milicji. Wojska te pościągane a raczej pospędzane z różnych zakatów Małej Azji tworzą bezładną masę napół wojennych a napół spokojnych ludzi, i nietylko sa złe i jaknajgorzej zaopatrzone na zimę, ale nadto zbywa im jeszcze na najpotrzebniejszej żywności i furazju. Niektórzy z tych wojowników udawali się już nawet z prośbą do władz naszych, aby mogli pozostać u nas, bo w obozie prawie giną z głodu. Po 60—70.000 takich wojowników spodziewa się Porta sukcesów wojennych w Małej-Azji. I te tłumy, utrzymywane tylko zapomocą fanatyzmu, mają się mierzyć z doświadczonemi w boju wojskami korpusu kaukaskiego, z milicją gruzyjską i z Tatarami, odwiecznemi nieprzyjaciółmi swemi. Ale fanatyzm ostyga powoli jak krew rozgrzana przez opium, którem się niegdyś Janczary i Delibaszwowie upajali. Pobity kilka razy w boju traci Azjata odwagę; jemu zbywa na ciągłej, niezmordowanej waleczności doświadczonych wojowników armii europejskich, a osobliwie żołnierzy rosyjskich, — Turek niezna miłości ojczyzny.“

Pułk dragonów württembergskiego następcy tronu i kilka kompanii piechoty zostały w przechodzie swym ku granicy pod dowództwem generała-lejtnanta Bebutów świetnie przyjęte i ugoszczone w Tyflis. Książę Woronzow zamówił dla nich bezpłatny teatr, którego parter, loże i galerie były wieczór napelnione wojownikami. Podczas uczty niezbywało na toastach na cześć Jego Mości Cesarza, zwyciężkij zawsze broni rosyjskiej itp. (W. Z.)

## Turcyja.

(Doniesienia z Trebizondy.)

**Konstantynopol**, 1. grudnia. Według doniesień z Trebizondy z 25. z. m. opanowali Turcy 25go z. m. małą twierdzę położoną między Szeffketil i Poti. Nazajutrz usiłovali Rosyanie podpłynąć okrętami ku wybrzeżu położonemu między tą twierdzą i rzeką Czyryk-Su, i wysadzić wojska na ląd. Jakoż usiłowania te powiodły się, lecz później, po kilkadziesiąt walce z oddziałem wojsk przeciw nim wystanym, musieli się Rosyanie cofnąć na pokład okrętowy. Natomiast odparto atak turecki na twierdzę rosyjską Alexandropol zupełnie, a w ogóle ograniczają się operacje wojenne na granicy georgijskiej na blokowaniu Achalczyka. Kaukazkie ludy góralskie otrzymały jak słyhać zapas broni i amunicji, który im turecka flotyła parowa po zawinięciu w bliskości Sudeczuk-Kale dostawiła. Wysłany rząd Sirri Mustafa Basza dla objęcia dowództwa nad wojskiem nieregularnym ustawionem nad granicą, przybył niedawno do Trebizondy.

Dalej donoszą z Trebizondy, że poseł angielski w Teheranie zerwał dyplomatyczne stosunki z rządem tutejszym dla zaszytych nieporozumień i zatargów między jego i perskiego księcia sługami.

(Wien. Ztg.)

(Buletyn turecki o bitwie pod Sinope. — Wysłanie dwóch okrętów floty połączonej.)

**Konstantynopol**, 5. grudnia. Buletyn turecki zawiera następującą wiadomość o zwycięstwie Rosyan pod Synope: W Syno-

pera, jej duże, ciemne i błyszczące oczy, a nakoniec jej łuczaste, delikatne brwi zdradzały widocznie pochodzenie orientalne. Oboje rozmawiali z sobą długo i czule jakimś obcym językiem, a chociaż wyraz jego twarzy był w ogóle surowy i namiętny prawie aż do dzikości, w obec niej zdawała się jednak znikać wszelka surowość. Nakoniec spostrzegli małą zatokę Monako, i okręt zwrócił się ku niej.

Wtedy przystąpił do kapitana jeden z majtków, i przymówił doń kilka słów po francusku, na co kapitan odpowiedział w tym samym języku: „Nie nieszkodzi — woda dla niego dość głęboka, nieraz bywaliśmy w płytszych zatokach“.

Młoda kobieta zeszła napowrót do kajuty, a kapitan stanął sam u steru, i wnet znajdował się okręt w zatoce Monako. Gdy urzędnicy portowi weszli na pokład, zdziwiło ich niejedno, co ujrzeli, ale wszystkie papiery były w porządku, i wszelkie formalności zostały dopełnione. Wieczorem tego samego dnia wylądował kapitan z młodą damą i kilku kobietami, które przywiozła z sobą, a podczas nieobecności jego, gdyż niezwłocznie odjechał do Turynu, wyniesiono na ląd bogaty ładunek.

W Turynie otrzymał kapitan natychmiast posłuchanie u księcia Sabaudyi, który go przyjął bardzo łaskawie i zaszczytnie, kazał

pe u azjatyckiego wybrzeża morza czarnego zaszła krwawa walka. W porcie tamtejszym znajdowała się dywizya floty tureckiej, składająca się z 4 fregat, 6 korwet, 3 lub 4 małych okrętów i małego bardzo paropływu „Eregli“. Liczna eskadra rosyjska złożona z 3 okrętów liniowych (między temi znajdował się jeden trzypokładowy), z kilku fregat i korwet, zawinęła z wiatrem pomyślnym do portu, i rozpoczęła bitwę morską. Walka była zacięta, przyezem załoga okrętów i baterji tureckich potykała się z nieustraszoną odwagą. Miasto gorzało w dwóch kierunkach. Fregata parowa „Taif“, która przywiozła do Konstantynopola wiadomość o tej bitwie, otrzymała kilkanaście strzałów i liczy kilku poległych i rannych. Z pokładu widziano też, jak jeden okręt rosyjski całkiem zatonął. „Taif“ odpłynął z pod Sinopy przed ukończeniem jeszcze bitwy. Fregaty parowe „Retribution“ i „Mogador“ odpłynęły dla zabrania i opatrzenia rannych. Inny znów paropływ angielski odpłynął do Sinopy dla powzięcia bliższych szczegółów o tej bitwie“.

Fregata „Taif“ zawinęła tu w piątek (2. grudnia) wieczór. W niedzielę odpłynęli angielscy admirałowie Dundas i Lyons, tudzież admirałowie francuscy Hamelin i Jacquinet na pokładzie paropływu „Caradoc“ z Beicos do Pery. Lord Stratford de Redcliffe udał się w towarzystwie obydwóch admirałów angielskich do generała Baraguay d'Hilliers, u którego odbyła się konferencya między obydwoma posłami i czterema admirałami, poczem wysłano okręt „Caradoc“ z pilnemi depezzami do angielskiego i francuskiego rządu. — Po odpłynieniu paropływu francuskiego rozeszły się były 5. wieści o wysłaniu na czarne morze paropływu „Charlemagne“ i angielskiego okrętu śrubowego z admirałem sir Edmundem Lyons. Do angielskiego okrętu kupieckiego „Phoebe“, który przed ośmiu dniami odpłynął z Konstantynopola z przeznaczeniem do Samsum i Trebizondy, dano ze strony okrętów rosyjskich po nadaremne wezwaniu trzy wystrzały działowe. Zatrzymał się nareszcie, i po odbytej rewizji puścił się w dalszą podróż.

Inne znów sprawozdanie gazety tryestyjskiej tak opiewa:

„Z floty cudzoziemskiej stojącej w Bosforze odpłynęła wczoraj (4.) zrana na czarne morze jedna angielska i jedna francuska fregata parowa: „Retribution“ i „Mogador“. Inne dwie z tej floty, a mianowicie 1 angielska i 1 francuska fregata mają wrótce także tam odpłynąć. Mała liczba tych okrętów dowodzi, że nie wysłano je bynajmniej do rozpoczynania kroków nieprzyjacielskich i wojowania z marynarką rosyjską: okręta wysłane odpłynęły wprost do Synopy i w innym zamiarze. W porcie bowiem pod Synopą uderzyła flota rosyjska na eskadrę turecką przeznaczoną do wybrzeży czerkieskich; i prawie całkiem ją zniszczyła.“

Tureckie baterje nadbrzeżne tak źle były urządzone, że chcąc odpowiedzieć na straszliwą kanonadę okrętów rosyjskich, raziły zamiast rosyjskich swoje własne okręta. Uszkodzony od strzałów paropływ „Taif“ liczy 12 poległych i przybył dopiero 2., gdy po drodze musiał w jednym z portów przystąpić do niektórych reparacji.

Zaraz po jego przybyciu odbyła się burzliwa rada wojenna, 3. zaś konferencya między Reszydem Baszą, Kapudanem Baszą, Muszawerem Baszą (kapitanem Slade), między posłem francuskim i angielskim, tudzież obydwoma admirałami flot połączonych, i pozostawiono porcie do woli zażądać wyraźnie materialnej floty pomocy.

Winę doznanej klęski pod Synopą przypisują Turcy kapitanowi (Muszawer-Baszy). Zniszczone przez Rosyan okręta należały do jego eskadry. Według rozkazów w. porty miał on nią zasłaniać wyprawę morską Mustafy Baszy wysłanego do amunicyja, bronią itd. dla Szamila, i eskortować okręta jego aż do Suhumkale, dokąd przedmioty te istotnie przewieziono. Mustafa Basza uskutecznił szczęśliwie otrzymane zlecenie i powrócił bez straty do Konstantynopola, mimo to, że musiał mieć się na baczności przed flotą rosyjską. O kapitanie Slade utrzymują jednak powszechnie, że mu się nie po-

jak najprędzej wygotować dla niego wszelkie potrzebne dokumenta, i dozwolił mu potem powrócić do Monako.

Tymczasem rozeszła się wieść w małej zatoce, że kapitanem tego okrętu jest ów sławny Jacques Pierre, którego niesłychane wyprawy przeciw Turkom w oczach wszystkich gorliwych katolików nawet zbrodnię rabunku uświęcały. Opowiadano sobie tysiące historyjek o jego czynach na Wschodzie, jak czasem z jednym tylko okrętem, a czasem znów wspólnie z innymi korsarzami, rozszerzał postrach i zamieszanie po miastach pogańskich, rabował i palił okręta mahometańskie i niweczył zupełnie handel turecki. A nawet cuda prawiono sobie o nim, przyezem naturalnie romantyczna fantazyja wedle upodobania upiększała i przekręcała istotne zdarzenia. Tak mówiono naprzykład: że nieraz pojawiał się niespodzianie w takich miejscach, od których, jak wieść niesła, przynajmniej o sto mil był oddalony; że uzyskiwał wstęp do portów i twierdz niewiedząc jakim sposobem; że nagle zjawiał się z swoją bandą wśród dobrze strzeżonego miasta, zwyciężał załogę, i po zrabowaniu wszelkich skarbów zostawiał miasto na pastwę płomieniom; i inne tym podobne rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



wiodło dopełnić otrzymanych rozkazów. Najprzód minął się z okrętami Mustafy Baszy i nie poparł wyprawy jego, a powtóre opuścił flotylę pod Synopą bez potrzeby i wbrew otrzymanym rozkazom.

Dziś odpłynąć ma pod wodzą Achmeta Baszy cała flota turecka na czarne morze.

Pomienione paropływy angielskie i francuskie odpłynęły już do Synopy dla opatrzenia rannych i dania pomocy eskadrze tureckiej, zabrawszy ze sobą lekarzy, szarpie i inne dla chorych i rannych potrzebne przedmioty. Zresztą miała się eskadrze tureckiej przed jej zniszczeniem powieść szczęśliwie wyprawa do wybrzeży czerkieskich między Sudeczukale i Gelendczyk, i zawieźli Czerkiesom broń i amunicję.

(W. Z.)

### Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń, 18. grudnia.** Z Bukaresztu donoszą z d. 12. b. m., że według najnowszych dyspozycji Rosyan spodziewano się z ich strony decydujących kroków w dzień Ś. Mikołaja ruskiego (18. b. m.) dla wyparcia Turków z pod Calafatu. Raporta rosyjskie z dnia 8. b. m. podają liczbę wojsk stojących pod Krajową, Slatiną i po wsiach między Kalafatem i Krajową na 30.000 ludzi. Dnia 12. ogłoszono w Bukareszcie rosyjski buletyn o zajęciu pod Achalzik, a d. 14. miało się odbyć we wszystkich kościołach uroczyste *Te Deum*.

— Z Bukaresztu nadeszła do Wiednia depeza telegr. z d. 13. b. m. o god. 4. z południa z doniesieniem, że d. 13. przedpołudniem popłynęły dwa parostatki rosyjskie ku Matschin, gdzie się wszczęła silna kanonada i trwała aż do południa. Przy odejściu kuryera z Bukaresztu, niewiadomy był jeszcze rezultat potyczki. W ces. ros. głównej kwaterze panuje wielka czynność.

— Depesza z Bukaresztu z d. 10. b. m. donosi, że Omer Basza przeniósł swą główną kwaterę do Ruszczuka.

**Tryest, 18. grudnia.** Król. angielska fregata parowa „High-flyer“ przybyła tu z Corfu. Imieniny Jego Mości Cesarza Rosyi obchodzone uroczysto w porcie tutejszym na stojących tu ces. ros. okrętach wojennych.

**Paryż, 18. grudnia.** Dzisiejszy *Monitor* donosi o wystąpieniu lorda Palmerstona dla nieporozumień zaszłych w wewnętrznej kwestyi krajowej i spodziewa się, że porozumienie Anglii i Francji w kwestyi orientalnej będzie trwać nadal. Dziennik ten ubolewa jednak nad wystąpieniem lorda Palmerstona, a mianowicie dla jego przyjacielskich uczuć ku Jego Mości Cesarzowi Francuzów. Następnie zawiera *Monitor* depezę o klęsce Turków pod Akalzik.

(Lit. koresp. austr.)

**Sprostowanie.** W wczorajszych doniesieniach z ostatniej poczty w wiadomości z Hermanstadtu czytać należy „Alexandropol“ zamiast Adrianopol.

### Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 20. grudnia.** Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 318 wołów i 8 krów, których w 17 stadach po 10 do 30 sztuk, a mianowicie z Brzezdowiec, Szerca, Rozdołu, Strusowa, Bóbrki, Strutyna i Kamionki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 199 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 101r.15k.; sztuka zaś, mogąca wazyć 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kamieni mięsa i 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kam. łożu, kosztowała 187r.30k. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

**Ołomuniec, 14. grudnia.** Na dzisiejszy targ przypędzono 382 sztuk wołów, a mianowicie: Elias Stamberger z Rymanowa 32 sztuk, Abraham Klausenstock 36, Leiser Muschel 80, Karol Wlach

z Podgórze 35, Rafał Pollak z Jägerndorf 60, a w mniejszych partjach 139 sztuk.

W drodze sprzedano 103 sztuk wołów do Krakowa, 28 sztuk w Boberku i 12 sztuk w Lipniku. Maurycy Gleisinger z Kianowie popędził 32 sztuk wołów na sprzedaż do Wiednia, gdzie w tym tygodniu było tylko 1800 sztuk na targu. Za cetnar płacono 54 — 58r. wal. wied.

Na przyszły tydzień spodziewają się tu 200 sztuk wołów z Galicyi.

### Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	19	5	23
Dukat cesarski . . . . .	5	23	5	26
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	23	9	26
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	49	1	50
Talar pruski . . . . .	1	41	1	43
Polski kurant i pięciolotówka . . . . .	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	90	30	90	48

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	91	18	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . .	—	—	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . .	—	—	—	—
Żądano „ „ za 100 . . . . .	91	48	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 20 grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. 97. Augsburg 116<sup>1</sup>/<sub>8</sub> 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 115<sup>1</sup>/<sub>8</sub> p. 2. m. Hamburg 85<sup>7</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Liwurna 113<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Londyn 11.16. l. 3. m. Medyolan 113<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia l. — Paryż 135<sup>3</sup>/<sub>8</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>9</sup>/<sub>10</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 92.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. grudnia.

JE. hr. Lewicki Kajetan, z Chorostkowa. — Hr. Zborowski Prosper, z Krakowa. — Hr. Wodzicki Kazimierz, z Brzeżan — P. Łodyński Hieronim, z Milatyna.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. grudnia.

Hr. Miaczyński Mat., z Jaroslavia. — Baron Doliniański Seweryn, z Dolinian. — P. Pawlikowski Józef, c. k. porucznik, z Stryja.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprawdzony do 0 <sup>o</sup> Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 2	— 4 <sup>o</sup>	— 1 <sup>o</sup>	póln.-wsch.	mglisto
9 god. pop.	27 11 6	— 1 <sup>o</sup>	— 4 <sup>o</sup>	„	pochmurno
10 god. wie.	27 11 7	— 2 <sup>o</sup>	—	„	„

### T E A T R.

**Dziś:** Ostatnie przedstawienie polskie przed świętami: „**Niema męża w domu.**“

**Jutro:** Na korzyść towarzystwa wydoskonalenia muzyki w Galicyi, tudzież funduszu pensyi dla wystuzonych członków orkiestry tutejszego teatru dany będzie: „**Wielki koncert.**“

## K R O N I K A.

Według zestawień statystycznych p. Hübnera powiększył się obieg pieniędzy papierowych w Niemczech od roku 1846 do 1853 z 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> na 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milionów. W Prusiech jest 54,842.000 tal. pieniędzy papierowych w obiegu, w Saksonii 16 300.000 tal., w Anhalt-Dessau 4,300 000 tal. na 68 082 mieszkańców, zaczęło przeszło 70 talarów na jedną osobę, gdy tymczasem w Austrii z długu nieuproszczonego nieprzypada i dziesiąta część tego, to jest nawet i 7 talarów na każdą głowę. Najkorzystniejsze jeszcze w tej mierze stosunki południowych państw niemieckich. Obieg pieniędzy papierowych w Bawaryi, Wirtembergu i Badeniu razem i w szczególności niewynosi nawet i jednego talara na głowę, zaczęło też stosunkowo jest trzykrotnie mniejszy niż w Prusiech, ośm razy mniejszy niż w Saksonii, i siedemdziesiąt razy mniejszy niż w Anhalt-Dessau.

— Bogactwo angielskie. Według dziennika „Atlas“ wynosi asekurowany majątek w Anglii 900,000,000 funtów szterlingów, a nieasekurowany, któryby jednak można zabezpieczyć 2 700,000 000 funt. sztr.

— Do pałacu Tuileryów zgłosiła się niedawno młoda kobieta, której szlachetne rysy dziwnie odbijały od wiejskiego ubioru kobiet bretańskich. Prosiła strażę u wniścia pałacu, ażeby ją puszczono przed Cesarza, któremu ma powierzyć ważną tajemnicę. Chciano ją odprawić, ale mówiła z takim wyrazem przekonania, że ją zaprowadzono do pana Barlett, komisarza rezydencji cesarskiej. Ten urzędnik spostrzegł w niej taką egzaltację, iż sądził, że jest obłąkana. Ale na zapytania odpowiadała bardzo roztropnie; podała swoje na-

zwisko i opowiedziała, że się wychowała w klasztorze bardzo ścisłej reguły, gdzie dotychczas wiodła życie bardzo pobożne. Przed kilkoma dniami miała widzenie, objawiono jej tajemnicę, od której zawisło szczęście Francji, nakazano jej, ażeby się niezwłocznie w skromnym odzieniu udała w drogę do Paryża i Cesarzowi powiedziała to co jej objawiono. Pomimo usilnych nalegań komisarza wzbierała się stanowczo powierzyć mu swoją tajemnicę. Po tej indagacji odwieziono ją na prefekturę policyi.

— Wieża porcelanowa w Nanking, ten sławny pomnik Buddy w świątyni wdzięczności, padła ofiarą teraźniejszej rewolucyi. Insurgenci chińscy zburzyli ją zupełnie.

— Środek przeciw zgniliznie. Według podania dra Schrödera nieprzechodzi w zgniliznę mięso gotowane w wodzie, a słodkawa ciecz skłonna do stęchliny również zakonserwuje się dobrze, jeżeli się ją wystawi na działanie powietrza filtrowanego wpród przez warstwę bawełny.

— W hrabstwie Mühlzburg państwa Kentuky zdarzył się wypadek, jakiego my niedoświadczamy. Panna Wilson córka pułkownika milicyi dowiedziawszy się, że pewien młody człowiek oszczerstwami chce szkodzić jej dobrej sławie, uzbroiła się w nabyty pistolet i poszła w towarzystwie swego brata by oszczercę pociągnąć do odpowiedzialności. Na zapytanie czyli rzeczywiście rozsiewał o niej krzywdzące wieści, dawał tylko wymijające odpowiedzi. Niepytając więc długo daje ognia z pistoletu i kładzie oszczercę trupem.